

## Butwienie, mursz, czy zgnilizna

(Artykuł dyskusyjny w związku z opracowywaniem słownika leśnego i encyklopedii leśnictwa)

Przy opracowywaniu wyrazów do słownika leśnego i encyklopedii leśnictwa dały się słyszeć głosy krytyki, że zupełnie błędnie wprowadza się do polskiego słownictwa leśnego nazwę „zgnilizna drewna“, dla oznaczenia rozkładu drewna, powodowanego przez grzybnie różnych gatunków grzybów. Zarzuty tego rodzaju pochodzą głównie od przedstawicieli mikrobiologii i gleboznawstwa, gdyż tam właśnie sprawy powyższe są już od dawna uporządkowane, wówczas gdy u nas leśników i drzewiarzy dotąd jeszcze panuje pod tym względem pewien chaos.

Jakkolwiek sprawa powyższa nie ma zasadniczego praktycznego znaczenia, to jednak rozpatrzmy ją dokładniej, gdyż chodzi tu o zachowanie właściwej poprawności rzeczowej i językowej.

Otóż dla oznaczenia rozkładu drewna powodowanego przez grzyby mamy do dyspozycji sześć następujących wyrazów: gnicie, zgnilizna, butwienie, mursz, próchno i rozkład. Najczęściej wyrazy powyższe traktowane są jako synonimy, jakkolwiek w pewnych przypadkach spotykamy wyraźne zróżnicowanie powyższych pojęć. Tak np. wśród ludu na wsi rozkład drewna w surowcu, a więc w drzewach stojących lub powalonych, nosi nazwę „murszu“, wówczas gdy rozkład drewna w sortymentach wbudowanych nazywa się zwykle „gniciem“. Robotnik leśny zwykle tak się wyraża: „to drzewo jest murszywe i ta kłoda jest murszywa, ale podłoga w budynku jest zgniła, pale mostowe wygniły“. Prócz tego używana jest również nazwa „próchno“, ale tylko dla oznaczenia specjalnego stanu rozkładu drewna, łączącego się z własnością luminescencji, czyli świecenia się w ciemności. Drewno jest spróchniałe, bo się świeci w ciemności.

Inaczej natomiast uporządkowaną te sprawy wśród brakarzy leśnych. Oto wprowadzono dwa wyrazy (mursz i zgnilizna) dla oznaczenia tego samego procesu rozkładowego, uzależniając tę lub inną nazwę od stopnia rozkładu. Początkowy stopień rozkładu nosi nazwę murszu twardego, środkowy stopień — murszu miękkiego i końcowy — zgnilizny drewna. Zwraca przy tym uwagę fakt, że nazwa „butwienie“ nie znalazła u drzewiarzy zastosowania. Bronią się oni przed wprowadzeniem tej nazwy tak samo, jak i przed wprowadzeniem jednolitej nazwy zgnilizna dla wszystkich stopni rozkładu.

Wreszcie zupełnie inna nomenklatura obowiązuje (jak już wspominaliśmy wyżej) w mikrobiologii i gleboznawstwie. Tutaj nazwa uzależniona jest od tego, czy rozkład odbywa się z dostępem, czy bez dostępu tlenu. Rozkład przebiegający bez dostępu tlenu nosi nazwę zgnilizny, rozkład zaś w obecności tlenu — butwienia. Stąd dalszy wniosek: ponieważ ogromna większość grzybów rozwija się tylko w obecności tlenu, więc i rozkład drewna powodowany

przez grzyby powinien nosić nazwę „butwienie drewna“, nie zaś „zgnilizna drewna“.

Podział ten i nazwy, prawdopodobnie zupełnie słuszne i właściwe w dziedzinach wiedzy, rozpatrujących procesy rozkładu ściółki, nie powinny jednak być narzucane leśnikom i drzewiarzom, gdyż przeciw temu przemawia wiele argumentów. Zanim jednak przejdziemy do szczegółowego omówienia tych spraw, rozpatrzmy jeszcze, jak są one przedstawione w słownikach języka polskiego.

Otóż w słownikach nie znajdujemy niestety wyraźnego zróżnicowania znaczenia tych słów i uzasadnienia takiej lub innej nazwy. Znajdujemy natomiast bardzo ciekawe dane, które niewątpliwie należy wziąć pod uwagę, co do pochodzenia omawianych wyrazów. S. B. Linde w swoim epokowym słowniku języka polskiego (wydanie II z roku 1854) tylko słowo „gnić“ wyprowadza z prasłowiańskiego pierwowzoru, wspólnego wszystkim obecnym narodom słowiańskim. Natomiast słowo „butwieć“, albo jak dawniej mówiono „botwieć“, wiąże z niemieckim dolnosaksońskim wyrazem „butt“ i górnoniemieckim „verbutten“. Słowo zaś „mursz“ (dawniej „morsz“) jest już wyraźnym germanizmem, gdyż pochodzi od niemieckich wyrazów „morsch, die Morschheit“.

Przechodzimy teraz do krytycznego rozpatrzenia, jaka z nazw przytoczonych wyżej jest najwłaściwsza i jaką należałoby wprowadzić na stałe do słownictwa leśnego, dla oznaczenia rozkładu drewna powodowanego przez grzyby.

Odrzucamy przede wszystkim z różnych przyczyn nazwy „rozkład, gnicie, próchno i mursz“. Chodzi bowiem o to, że nazwa „rozkład“ jest ogólniejszym pojęciem i w ogólniejszym znaczeniu powinna być stosowana. Rozkładem drewna jest zarówno jego sucha destylacja, jak i spalanie drewna lub rozpadanie się pod wpływem grzybni. Nazwa zaś „gnicie“ wiąże się z nazwą „zgnilizna“, tylko w pierwszym przypadku mamy proces rozkładu, a w drugim obiekt tego rozkładu. Nazwa „próchno“ powinna oznaczać tylko pewne daleko posunięte stadium rozkładu, którego cechą charakterystyczną jest zdolność do świecenia się w ciemności. Wreszcie słowo „mursz“ odrzucamy, jako wyraz wyraźnie pochodzenia germańskiego. Ostatecznie więc pozostają do wyboru tylko dwa słowa — butwienie i zgnilizna. Które z nich należy wybrać?

Na korzyść słowa „butwienie“ przemawia tylko fakt, że w razie jego przyjęcia, byłoby to zgodne z nomenklaturą używaną w mikrobiologii i gleboznawstwie. Natomiast przeciw przemawiają następujące ważne argumenty:

1. Słowo „butwienie“ oznacza tylko proces rozkładu, natomiast brak jest dobrego słowa pokrewnego, które by oznaczało obiekt rozkładu. Wyrazy takie, jak „zbutwienie, zbutwiałość, butwina, butwica“, a zwłaszcza dwa ostatnie jako nowotwory, bardzo razilyby ucho każdego drzewiarza i leśnika (przykład zbutwiałość składowa, zbutwienie gałęziowe, butwina korozyjna, butwica przyrzanna itd.).

2. Wprowadzenie wyrazu „butwienie“, związanego z obecnością tlenu w procesie rozkładu, wprowadziłoby specjalne trudności zwłaszcza dla prak-

tyków, leśników i drzewiarzy, przy rozpoznawaniu różnych typów zniszczonego drewna. Nigdy bowiem nie będzie dokładnie wiadomo, czy dany proces rozkładu odbył się z dostępem tlenu i udziałem grzybní, czy też w jakis inny sposób. Poza tym możliwy jest rozkład z silnie ograniczonym lub przerywanym dostępem tlenu, gdzie więc konczy się w drewnie zgnilizna, a zaczyna się butwienie, lub odwrotnie.

O tych trudnościach występujących w praktyce najlepiej mogą świadczyć kłopoty prehistoryków, przy odkopywaniu prasłowiańskich osad drewnianych. Głowią się oni nad tym, który kawałek drewna uległ zbutwieniu, a który zgniliznie, chociaż nikt nie jest w stanie dokładnie tego ustalić. W ten sposób teoria może zagmatwać sprawy, wymagające praktycznego rozwiązania.

3. Wreszcie ostatni argument. Wybór słowa „butwienie“ byłby sprzeczny z nomenklaturą, zastosowaną w szeregu polskich wydawnictw powojennych i nawet przedwojennych, traktujących o rozkładzie drewna powodowanym przez grzyby. Tytuły tych prac podane są niżej.

A teraz przechodzimy do oceny wyrazu „zgnilizna“. W przypadku wprowadzenia tej nazwy, tylko jeden fakt przemawia przeciw: pewna sprzeczność z nomenklaturą stosowaną w naukach o glebie. Natomiast cały szereg ważnych argumentów przemawia za wprowadzeniem tej nazwy. Wymienimy je kolejno.

1. Jest to wyraz używany również w językach obcych dla oznaczania rozkładu drewna powodowanego przez grzyby. Przykład: w języku rosyjskim — „gnil drewniesiny“, czeskim — „hniloba dreva“, niemieckim — „Holzfäule“.

2. Jest to wyraz wprowadzony już do fachowej literatury polskiej, zwłaszcza powojennej, a więc niejako wyraz z prawem obywatelstwa. Powtarza się on wielokrotnie w następujących wydawnictwach powojennych: Cartwright i Findlay — Rozkład i konserwacja drewna, 1951 r.; Kochman J. — Grzyby domowe, 1951 r.; Stebnicka E. — Wady drewna, 1951 r.; Orłóś H. — Przewodnik do oznaczania chorób drzew, 1951 r. oraz Grzyby szkodliwe w budynkach i na składach drewna, 1950 r.

3. Jest to nazwa wprowadzona również do projektu normy pt. „Wady drewna“, opracowanej przez Komisję Drewna w Polskim Komitecie Normalizacyjnym. Należy przy tym zaznaczyć, że na posiedzeniach tej Komisji sprawa powyższa była parokrotnie gruntownie przedyskutowana przez zespół należących do tej Komisji specjalistów drzewiarzy, leśników i patologów.

Na podstawie przytoczonych argumentów dochodzimy do wniosku ostatecznego, że większość przemawia za tym, aby dla rozkładu drewna powodowanego przez grzyby wprowadzić nazwę „zgnilizna“. Zwłaszcza przyjęcie tej nazwy w polskiej normie dla wad drewna jest argumentem poniekąd decydującym.

Natomiast pozostaje kwestią otwartą, jakie znaczenie należy nadać wyrazom „butwienie“ i „mursz“. Można je potraktować jako synonimy nazwy „zgnilizna“, albo też w razie potrzeby, przy klasyfikacji różnych typów rozkładu drewna, można nadać specjalne odrębne znaczenie.